

Nadzwyczajnie –zwyczajni

Marceli Szarapajew uczeń trzeciej klasy III LO w niezwykle sposób wprowadza nas w świat swoich zainteresowaniach:

„Wehikuł czasu - to byłby cud!” – czyli jak zakochałem się w kasetach VHS

Telewizja w Polsce ma znaczenie już od ponad 65 lat. Przez ostatnie kilka-kilkanaście lat jednak ramówki polskich kanałów telewizyjnych drastycznie się zmieniły. Prywatne stacje, takie jak TVN czy Polsat załapała fala seriali paradokumentalnych, które mają niski koszt produkcji, niski poziom gry pseudo-aktorów wybranych przypadkowo na ulicy oraz – niestety – wysoką oglądalność; programów kabaretowych z w większości katowanymi do granic możliwości skeczami, które widzownia jednak lubi oglądać po raz setny; a także festiwalami z artystami disco polo (niestety tymi z nowszej epoki, którzy nie mają nic wspólnego z gwiazdami programów takich jak „Disco Relax” czy „Disco Polo Live”) oraz serialami o aukcjach i lombardach (np. „Wojny magazynowe” czy „Lombard. Życie pod zastaw”). Oczywiście są również te sprawdzone i dalej trzymające pozycje, np. teleturnieje, seriale obyczajowe, programy rozrywkowe, ale jest ich coraz mniej, prawdopodobnie za sprawą wypalenia umysłowego dyrektorów programowych poszczególnych stacji.

A zresztą – telewizja w formie, jaką dobrze znamy, powoli zanika. Coraz więcej młodych ludzi ogląda pozycje programowe TVP/TVN-u/Polsatu w Internecie, dzięki usługom SVOD tych stacji, a jeszcze większy odsetek młodych ludzi rezygnuje z tradycyjnej telewizji na rzecz youtuberów (czyli autorów kanałów na YouTube), np. Blówek, Lord Kruszwil czy Krzysztof Gonciarz. Niestety niektóre materiały na YT propagują niewłaściwe zachowania wśród młodzieży, a także zachęcają młodych do naśladowania tego, co w tych filmikach robią – mam tutaj przede wszystkim na myśli ekipę z Abstrach**e.TV czy właśnie Lorda Kruszwila. (Pamiętajcie, że to tylko moja własna opinia, możecie się z nią zgadzać albo nie, szanuję każdą opinię innych).

Telewizję oglądałem od czasów, kiedy byłem małym dzieckiem – i z racji, że mam fantastyczną pamięć, do dzisiaj pamiętam wiele emitowanych wtedy filmów, seriali i programów telewizyjnych, a także oprawy graficzne. Telewizja towarzyszyła mi przez całe dzieciństwo – wtedy to było niesamowite uczucie, dzisiaj to już nie to samo. Telewizja straciła cały swój klimat, kineskopowe ekrany zostały zastąpione przez ogromne i super-płaskie LCD i LED, wyłączono również telewizję analogową, która oczywiście była pierwszym sposobem odbioru wówczas jeszcze jedynego, publicznego kanału telewizyjnego. Niestety w dzieciństwie nie nagrywałem praktycznie nic z telewizji, ze starszego okresu mam jedynie pojedyncze, niekiedy przypadkowe nagrania. Nawet mimo, że wiele pamiętam z tych starych, dobrych czasów, chciałem wtedy zobaczyć stare, dobre czasy raz jeszcze.

Zacząłem się pewnego dnia grudnia 2009, w chłodny, zimowy poranek. Szukając sobie informacji o polskich stacjach telewizyjnych, natrafiłem na opisy opraw graficznych tychże kanałów.

Zainteresowany tymi opisami zacząłem przeszukiwać YouTube i nieistniejący już Google Video (ale oczywiście GIMBY NIE ZNAJO!), i natrafiłem nie tylko na filmiki, które przypomniały mi dzieciństwo, ale także na nagrania z lat 80. i 90., które w dzisiejszych czasach są już na wagę złota – ale o tym później. Przyływ nostalgii pochłonął mnie na tyle, że od tej pory praktycznie codziennie szukałem coraz to kolejnych nagrań, także tych nowszych (wszak telewizja nie była wtedy jeszcze tak zniszczona, jak teraz).

Pozostawała wtedy jeszcze jedna kwestia – w jaki sposób pasjonaci pozyskali tak cenne nagrania. Po dłuższych oględzinach w Internecie dowiedziałem się, że głównym nośnikiem nagranych wiele lat temu filmów i seriali są kasety VHS.

Niektórzy z Was zadają sobie teraz pewnie pytanie – co to jest kaseeta VHS? Otóż VHS to angielski skrót od „Video Home System” – czyli po polsku „domowe kino”. Wynaleziony przez japońską korporację Victor Company of Japan (obecnie JVC) nośnik został stworzony z myślą o tych, którzy z jakiegoś powodu nie mogli obejrzeć w TV filmu, serialu albo programu, który chcieli obejrzeć, ale także z myślą o tych, którzy chcieli zachować swoje rodzinne wspomnienia na wideo. Ten pomysł był strzałem w dziesiątkę – kasety VHS dzięki swojej cenie, dostępności i uniwersalności znalazły zastosowanie nie tylko w domowej wideotece, ale także jako nośnik w kamerach wideo czy w urządzeniach monitoringowych. Na taśmie trwającej zwykle 3 lub 4 godziny mogły zmieścić się nawet trzy filmy (a później dzięki ulepszeniom nawet pięć lub sześć). Na kasetach wychodziły również oryginalne filmy, które nie były opatrzone logiem stacji telewizyjnej, a także nie były przerywane reklamami; można było je albo kupić na własność w różnych sklepach, a także wypożyczyć na określony czas w wypożyczalniach wideo. Do odtwarzania i nagrywania kaset służył magnetowid, który potrafił nagrać film bezpośrednio z telewizji dzięki możliwości podłączenia anteny lub kablówki, a także z innego urządzenia podłączonego do magnetowidu (np. dekodera satelitarnego lub konsoli do gier). Na kasecie VHS można było więc nagrać w zasadzie wszystko.

Już wtedy posiadałem kilkanaście kaset VHS, a także (wtedy) sprawny magnetowid, ale niestety były to same kasety oryginalne z bajkami. Zacząłem więc marzyć o pozyskaniu na własną rękę kaset VHS nagranych z telewizji, jednak jako, że byłem wtedy jeszcze mały i głupi, to nie wiedziałem, jak właściwie je pozyskać. W ten sposób zrezygnowałem z ambitnych planów szukania nagranych kaset, skupiając się na poszukiwaniu materiałów nagranych przez inne osoby w Internecie – i tak przez kilka kolejnych lat, aż w końcu pewnego dnia marzenie w końcu się spełniło.

Tego również grudniowego dnia (jaki przypadek!) miałem już 16 lat, a więc byłem już znacznie starszy niż wtedy, kiedy przypominałem sobie te dawne czasy po raz pierwszy. Dzięki mojemu

bratu i jego koledze pozyskałem swoje pierwsze kasety VHS nagrane przez człowieka, a nie w fabryce.

Byłem niezwykle uradowany i z niecierpliwością czekałem na poznanie zawartości tych kaset. Jak się okazało, były tam głównie bajki nagrane z telewizji, z licznymi reklamami między nimi. Pierwsze kasety i od razu coś do zgrania! W kolejnych dniach kupiłem sprzęt umożliwiający przegranie ciekawych materiałów z tych kaset na dysk twardy w komputerze. Oczywiście interesujące mnie materiały zgrałem. W kolejnych miesiącach pożyczałem od tego kolegi kolejne kasety – na nich oprócz bajek i reklam znalazłem już znacznie ciekawsze nagrania, np. programy informacyjne czy teleturnieje, które oczywiście zgrałem. Jesienią 2017 r. po raz pierwszy kupiłem kasety przez Internet, a wkrótce potem zacząłem kupować je i pożyczać także od osób prywatnych w okolicach. Teraz jest to zresztą jedyny sposób, w jaki pozyskuję kasety.

Dzięki pozyskiwaniu kaset z różnych źródeł utworzyłem ich swoją własną kolekcję. Zaczynałem rok temu – jak każdy – z zerem na koncie, dzisiaj mam już u siebie ponad 300 kaset. Na nich mamy nagrane wiele różnych ciekawych nagrań – w większości filmy (z telewizji, albo przebrane z innych kaset albo z komputera), ale także seriale, różne programy, a także uroczystości rodzinne, szkolne czy inne rodzinne nagrania. Oczywiście dla mnie to nadal mało! Niedawno zacząłem również kolekcjonować walkmany, płyty CD oraz kasety magnetofonowe – ale o tym napiszę innym razem.

A co można znaleźć na typowej nagrywanej kasecie VHS? Zwykle są to pozycje nagrane z telewizji, głównie filmy i seriale, czasami także wszelakie programy, magazyny i inne bardziej obskurne pozycje. W większości są to filmy/programy z TVP1, TVP2, Polsatu, TVN-u czy TV 4, ale jest też wiele kaset nagranych z mniej znanych, a nawet nieistniejących kanałów. Większość kaset w Polsce to nagrania z okresu 1995-2009, zdarzają się również takie z nowszymi nagraniami (niektórzy nagrywają na nie do dzisiaj!) i tymi starszymi. Niestety tych ostatnich jest coraz mniej – większość ludzi nie dba o tak cenne, stare nagrania, wyrzucając takie kasety albo nadpisując je nowszymi, niezbyt wartościowymi obecnie nagraniami. Oczywiście można to zrozumieć, gdy taśma nie przetrwała wielu lat spędzonych w piwnicy czy na strychu, ale nie widzę potrzeby ich wyrzucania, jeśli jest w idealnym stanie. Szczególnie wartościowe są nagrania z lat 80. – została już jedynie garstka kaset z ciekawymi materiałami z czasów PRL-u, być może dlatego, że magnetowid był wtedy dla typowego Polaka luksusem sprzedawanym za obcą walutę w Peweksie.

Większość ludzi nie dbała o wycinanie reklam emitowanych w trakcie filmu w stacjach prywatnych, takich jak Polsat czy TVN, więc reklamy nagrywały się zwyczajnie na kasety – dzięki temu na wielu kasetach są materiały, które dla mnie są na wagę złota. Wielu ludzi nie

zatrzymywało również nagrania po skończonym filmie, szczególnie gdy był on emitowany późno w nocy, więc na kasecie nagrywało się to, co było po filmie – to również na wagę złota. Absolutna garstka osób nagrywała również reklamy na kasecie celowo – ale niestety bardzo trudno trafić na osobę posiadającą takie kasety.

Kasety VHS to oczywiście nie tylko nagrania z telewizji. W czasach wypożyczalni kaset wideo wielu ludzi przegrywało filmy z kaset z wypożyczalni na swoje własne kasety, żeby cieszyć się ciekawymi filmami na nich nawet po oddaniu kasety-matki do wypożyczalni. Robili to zwykle poprzez podłączenie do magnetowidu innego magnetowidu, w którym była odtwarzana kaseeta do przegrania na inną kasetę. W analogiczny sposób przegrywało się filmy z kaset oryginalnych. Niektórzy z tych ludzi przegrywali ponownie kasety z przegranymi już z innych kaset filmami, co skutkowało utratą jakości wraz z każdym kolejnym przegranie. Dobrze pokazuje to ten filmik:

<https://www.youtube.com/watch?v=G8GOcB6H0uQ>

Na fali popularności magnetowidów powstały również kamery VHS – były co prawda one bardzo duże, ale dzięki nim można było nagrać rodzinne imprezy i uroczystości bezpośrednio na kasetę VHS. Na potrzeby takich kamer wkrótce powstały również zmniejszone kasety, nazywane VHS-C – niestety w takich kasetach były znacznie krótsze taśmy, co skutkowało krótszym czasem nagrywania. Za to dzięki temu kamery VHS były coraz mniejsze.

Tyle o typowych nagraniach na kasetach, teraz kwestie techniczne.







Strona 4 z 7
Strona 4 z 7